

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 55

Z KRAKOWA DNIA 11 LIPCA 1810. ROKU W NIEDZIELĘ

Z Krakowa —

W zeszłym tygodniu przejechał przez miasto nasze J. Królewicowska Mość Xże Alexander Wirtemberski, w podróży swojej z Rosyi do Niemiec. Zabawił tu dni 3 i zwiedził Kościół katedralny, gróby Królewskie, gabinety Uniwersytetu, obserwatorium Astronomiczne, ogrod Botaniczny, zgola wszystkie osobliwości miasta naszego obejrzał, i narodowy teatr tutejszy obecnością swoją zaszczycił. Xiężna Matżonka jego nadiechała tu drugiego dnia po jego wyjeździe, i zabawiwszy dwa dni puściła się w dalszą za nim podróż.

Z Obserwatorium Krakowskiego.

Postrzerzonem był w Krakowie wielki Kometę dnia 10 Lipca roku bieżącego i jest ciągle na tutejszem Obserwatorium uważanym. Znayduje się on w Konstellacyi Teleskopu Herszela nad Bliźniętami, mając po prawey stronie, to jest ku wschodowi jasną gwiazdę Kapelli, która przypada prawie w przedłużeniu ostatnich dwóch gwiazd ogona Niedzwiedzia

wielkiego. — Porównany z bliskimi obok niego gwiazdami stałemi okazuje, że ma bieg od zachodu ku wschodowi, prawie po 4 minut czasu gwiazdowego na dzień w wnoszeniu prostem; zboczenie zaś jego północne rośnie co dzień blisko na pół stopnia, czyli o tyle przybliża się co dzień do bieguna. — Ma więc kierunek do Niedzwiedzia wielkiego. Przechód jego dolny, przez południe Krakowski w wysokości blisko 7 stop. nad poziomem o samey prawie północy, wskazuje że jest blisko linii łączney ze słońcem, że długo jeszcze widzieć go będzie można przy oddaleniu się od słońca. Ogón jego prawie do poziomu pionowy z małym ku wschodowi pochyleniem rozciąga się znacznie, wyznaczenie zaś jego długości dla wielkiego światła xiężycy w pełni, nie byłoby dokładnem, gdyż osłabiałoby się jego światło znacznie z tej przyczyny.

Dokładne wymiary czasu, wysokości i inne dostrzeżenia są w Protokole zapisane, i będą w następney Gazecie umieszczone.

Co szczególniey w Kometach jest uwagi godnem, z dostrzeżeniami sławnego Olbersowego Komety r. 1811, znaydzie

ciekawy czytelnik w Rozprawie o Nauce Przyrodzenia. (*)

Do dokładnego przepowiedzenia iak długo będzie widzianym, kiedy jest najbliższem słońca lub ziemi, czy może być spodziewanym, i kiedy iego powrót nastąpić może, potrzeba więcej obserwacyi głębokiego i trudnego rachunku astronomicznego. — Lecz już za użyciem kuli sztuczney można sobie niektóre z takowych zapytań samemu, z przybliżeniem rozwiązać. — Niepogardza takowemi rozwiązaniami sam Senator Laplace. (**)

Xięstwo Wirtemberscy, w powrocie swym z Petersburga odwiedzali tutejsze Obserwatorium i racyli z uprzejmością przyjąć udzielone sobie i na Obrazie Konstellacyi, naznaczone wypadki dotychczasowych Obserwacyi tego wielkiego Komety, który ile dotąd z Gazet wiadomo, najpierw w Krakowie i w Berlinie i prawie w iednym czasie, to jest 1go t. m. był postrzonym i w Krakowie astromicznie wyznaczonym.

Ze Komety mogą mieć wpływ na temperaturę dowodzi nam iey nadzwyczajna w tych dniach zmiana. — Gorąco dochodziło w dniu 7 Lipca do 28 stopniów Reomiura, co przechodzi o dwa stopnie naywyższy dotąd uważany stopień gorąca. *Józef Łęski, Dyr. Obs. Kr.*

Z Warszawy d. 3 Lipca.

W imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA
POLSKIEGO, &c. &c. &c.

Xże NAMIESTNIK Królewski w
Radzie Stanu.

Chcąc zaprowadzić urządzenia, do gaszenia pożaru po miastach, na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i policyi, i po wysłuchaniu ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, stanowimy.

Artykuł 1. Każde miasto mieć powinno ugodzonego Kominiarza, który będzie zobowiązany w miastach większych i handlowych co miesiąc, a w miasteczkach rolniczych przynajmniej co kwartał wycierać i dokładne rewidować kominy.

Art: 2. Kominiarz będąc odpowiedzialny za wyniki z iego niedbalstwa nie szczęścia, po każdym wyczyszczeniu kominów i ich rewizyi, winien Burmistrzowi miasta dać ustny rapport o dopełnieniu swego obowiązku, i donieść czyli i jakie kominy potrzebują reparacyi, albo czy wszystkie są w dobrym stanie. Rapport ten iego ustay powinien Burmistrz zapisać w protokóle i co wypadnie uskutecznić; a Dozorca miast przy rewizyi określnej dopełnienia tego dopilnuie.

Art: 3. Wszystkie miasta powinny być zaopatrzone w następujące porządki ogniowe:

a. Każdy dom powinien mieć drabinę na dachu, domy dachówką kryte powinny mieć inną ułatwioną komunikacy-

(*) Dostanie tej z obrazem Konstellacyi potrzebnym dla objaśnienia wiadomości dalszych, które będą w Gazecie umieszczane, u PP. *Mata, Mateckiego i Grabowskiego*, w Cenie złp. 3 — Dochód z przedarzy, przeznaczonem jest dla Instytutu Towarzystwa Dobroczynności.

(**) Obacz nieśmiertelne iego dzieło *Mecanique celeste* T. I p. 208.

ią dostania się do wierzchu komina — b. Każdy dom powinien mieć węborek drewniany, do noszenia wody kosztem possessora domu sprawiony i utrzymywany — c. Każde 10 domów mieć mają sprawione kosztem ich właścicieli — 2 bosaki. — 1 kubeł skór any lub słomiany lakierowany. — 4 sikawki ręczne. — 1 beczkę sposobną do rozwożenia wody. — 1 drabinę do przenoszenia zdolną. — d. Każde miasto mające domów mieszkalnych sto, aż do sto pięćdziesiąt, mieć powinno jedną sikawkę bądź wężową, bądź węborkową podług uznania Kommissyi Woiewódzkiej zastosowaną do wysokości największych w mieście domów, i cztery stągwie do wody; większe miasta mające domów więcej nad sto pięćdziesiąt aż do trzechset, mieć powinny dwie sikawki wężowe lub węborkowe, i ośm stągwi, dalej zaś postępując na każde 200 domów jedną sikawkę i cztery stągwie zachować się i sprawione być powinny.

Art. 4. Sikawki i stągwie w miastach, które mają dostarczające kassy miejskiej fundusze, sprawione będą z teyże kassy, w miastach zaś tak narodowych, instytutowych, iako i prywatnych dostatecznych funduszków ogólnych niemających, sprawione być mają w połowie kosztem właścicieli domów ogniska mających, a w drugiej połowie przez mających prawo propinacyi.

Art. 5. Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji porozumiawszy się z Kommissyami Woiewódzkimi względem stopniowego zaprowadzenia narzędzi ogniowych po miastach, zaczynając od najmniejszych, dopilnuie aby wszystkie miasta w sikawski artykułem z postanowienia

niniejszego przepisane, naydalej w przeciągu lat trzech były zaopatrzone.

Art. 6. Wykopywanie i utrzymywanie studzien, których liczbę stósownie do domów mieszkalnych Kommissarz Obwodowy oznaczy, kosztem właścicieli domów uskuteczniane być powinno, oprócz studnie publiczne, gdzieby te kosztem kass miejskich dotąd były utrzymywane; przygotowanie zaś składu na sikawki i tych reperacya z funduszków artykułem 4 wskazanym ma być uskutecznioną.

Art. 7. Dla utrzymania sikawek w stanie używalności i zabezpieczenia ich od zepsucia, kominiarze mają być przy ugodzie zobowiązani, aby za każdą rewizyą kominów doświadczaży sikawek, biorąc do pomocy kilku zręcznych ludzi, których Burmistrz wyznaczy, aby na przypadek użycia sikawek nabrali potrzebnę zdatności. Burmistrze odpowiedzialni będą za dobre utrzymywanie sikawek.

Art. 8. Uskutecznienie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji polecamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyney d. 15 Czerwca 1819 r.

(Tu następują podpisy.)

W imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c &c. &c.

Xże NAMIESTNIK Królewski w
Radzie Stanu.

Uznawszy postanowieniem Naszem
z dnia 2. Listopada 1816 r. świadectwa

) 2 (

z ukończonych nauk w szkole głównej za-
istotne dowody biegłości w naukach teo-
retycznych, ułatwiające składanie exami-
nów w najwyższej Kommissyi examina-
cyjnej, i chcąc w rozpoznawaniu ważno-
ści takowych świadectw wszelką usunąć
wątpliwość, iaka wynikać może z nieie-
dnostajności przepisów, podług których
zagraniczne Uniwersytety rozdaia stopnie
akademickie; na przełożenie Kommissyi
Rządowej Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia publicznego, postanowiliśmy iao na-
stępnie:

Artykuł 1. Młodzież krajowa powin-
na się starać o stopnie akademickie w U-
niwersytecie krajowym, gdyby jednak
ktokolwiek otrzymał takowe stopnie w U-
niwersytetach zegranicznych, których
zwiedzać bynajmniej się nie wzbrania,
obowiązany będzie uzyskać ich zatwier-
dzenie przez uniwersytet krajowy.

At, 2. Skoro zaś tenże Uniwersytet
przekona się z examinów, iż zaszczycony
stopniem dla otrzymania onego dopełnił
wszystkich warunków przepisanych sta-
tutem Królewsko-Warszawskiego Uniwer-
sytetu, w ówczas wyda osobne zaświado-
czenie zatwierdzające ważność w kraju dy-
plomatu na otrzymaną zagranicą stopień
akademicki. W przeciwnym razie wyma-
gać będzie dopełnienia wspomnianych wa-
runków.

Art. 3. Każdy cudzoziemiec (wyią-
wszy wezwanych przez rząd znanych z bie-
głości w naukach) przybywający z zagra-
nicy z otrzymanym stopniem akademickim,
jeżeli po dopełnieniu przepisów (krajow-
ych, chce otrzymać w kraju urząd, po-
winien uzyskać od krajowego Uniwersyte-
tu zatwierdzenie swojego dyplomatu, któ-

re mu zostanie wydane, skoro udowodni
przed tymże Uniwersytetem zdatność od-
powiadającą stopniowi swojemu, i jeżeli
złoży dowody z odbytey dwuletniej pra-
ktyki.

Art. 4. Od daty ogłoszenia ninieysze-
go postanowienia, najwyższa Kommissya
Examinacyjna, iako też Kommissye Exa-
minacyjne Woiewódzkie i Rada ogólna
lekarska, te tylko dyplomata na stopnie
akademickie okazane sobie przy składaniu
examinów przyjmować będą, które otr-
ymaia zatwierdzenie Uniwersytetu Kró-
lewsko - Warszawskiego, w sposobie
wskazanym w artykułach poprzedzają-
cych.

Dopełnienie ninieyszego postanowie-
nia, które w Dzienniku Praw ma być u-
mieszczone, Kommissyi Rządowej Wy-
znań Religijnych i Oświecenia Publiczne-
go polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedze-
niu Rady Administracyjnej dnia 19 Cze-
wca 1819 r.

(Tu podpisy.)

Z Petersburga d. 6 Czerwca d. k.

N. Cesarz JMć i N. Cesarzowa Pa-
nująca mieszkaią teraz w Carskiem-Siele,
a czasami na Kamiennym Ostrowie. N.
Cesarzowa Matka w Pawlowsku razem z
W. Xiążęciem Mikołaiem i iego Małżonką
Wielką Xiężną Alexandrą. Tamże bawi
Wielki Xiąże Michał.

Prawidła wymiany terażnieyszych sto-
piędziast i dwudziestopięciurublowych a-
sygnat Państwa, na nowe, od dnia 1 Li-
pca 1819 do 1 Stycznia 1820 roku: (Do-
kończenie).

15) Zostawienie się do woli przynoszą-

cego assygnaty, przez urząd powiatowego kasnaczeystwa uznane za fałszywe, odebrać nazad do siebie, w celu przestania ich swoim imieniem do assygnacyynego banku. W takim razie przydujący zapisuje na każdej fałszywey assygnacie nazwisko przynoszącego, wzdłuż czerwonym stramentem, i zwraca mu je nazad, wzięwszy od niego zeznanie, na mocy postanowienia § 12tego, dla przesłania do banku.

16) Pocztowe kantory i ekspedycje, za przesyłane do banku fałszywe assygnaty, znaczone wyżej opisanym sposobem, nie będą brały wagowych ani strachowych pieniędzy; również też za assygnaty z banku posłane, opłaty domagać się nie powinny.

17) Tymże sposobem postępuje urząd powiatowego kasnaczeystwa, jeśli w liczbie przyniesionych przez jedną osobę na wymianę assygnat, znajdzie więcej niż dziesiątą część fałszywych w stosunku do prawdziwych albo więcej rubli sta samych fałszywych.

18) Przynoszący na wymianę assygnaty, chociażby się w liczbie ich okazały fałszywe, za które, stosownie do powyższych prawideł mają być wydane nowe, lub wypłata do postanowienia banku zawieszona, w żadnym przypadku nie będzie zatrzymany, lecz natychmiast, bez zamiętrżenia odprawiony. Jeśli zaś urząd miał gruntowne do podeyrzenia powody, że przynoszący do wymiany fałszywe assygnaty nie własne swe nazwisko, lub też stan i miejsce pomieszkania podają, i w tem go postrzeże, w takim tylko zdarzeniu urząd odda go policyi, dla wybadania prawdziwych przyczyn utajenia swe-

go nazwiska, stanu lub mieszkania.

19) Zostawia się do woli każdego, podając dawne assygnaty do wymiany na nowe, sporządzić wprzody ich opis z oznaczeniem numeru, roku i waloru assygnat, które przynosi, i w takowym opisie wyraziwszy swe nazwisko, stan i miejsce pobytu, złożyć go wraz z assygnatami przed urzędem powiatowego kasnaczeystwa. Tym sposobem przyspieszy się wymiana, i żadna zachodzić nie będzie wątpliwość, jeśli się w liczbie złożonych przezeń assygnat znajdzie iaka niezupełna lub fałszywa, że taka assygnata, nie od kogo innego, lecz od niego rzeczywiście pochodzi.

20) Oddziały i kantory assygnacyynego banku, w wymianie fałszywych assygnat postępują także stosownie do prawideł, przepisanych dla powiatowych kasnaczeystw w §§. 9. 10. 13. 14 i 15tym; a odbieranie zeznań z kąd pochodzą, dawnym odbywają porządkiem.

21) W ustawach assygnacyynego banku Państwa, między innemi, powiedziano:

Jeśli by kto o zloczyncy, śmiejącym fałszować assygnaty Państwa, lub o spółnikach i pomocnikach tego zbrodni doniósł, taki, po dowiedzeniu winy oskarżonego, odbierze z banku w nagrodę pięć tysięcy rubli, i nazwisko jego utajone zostanie. Podobnie też, jeśli by kto ze spółników fałszerza assygnat Państwa, doniósł, i dowiedzi mu zbrodni, przestępstwo wiecznie mu przebaczone, i nazwisko jego ukryte zostanie, a w nagrodę, bank mu tysiąc rubli wypłaci.

A iako wykorzenienie tego rodzaju niegodziwości i rychłe wysledzenie winowayców jest powszechney spokojności rę-

koymią: dla tego więc rzeczona ustawa w całej się swej mocy i na obecny czas potwierdza, i do pospolitej wszystkich wiadomości podaje.

22) Aż do wyścia przeznaczanego na wymianę assygnat czasu, to jest, od dnia 1 Lipca roku terażniejszego do 1 Stycznia 1820, assygnaty dzisiejsze, bez żadney trudności przyjmować się będą w podatkach i poborach skarbowych, a kasnaczejowie, w przyjmowaniu ich, ściśle się trzymać powinni dotychczas danych sobie prewident

23) Naczelnicy Gubernii obowiązani są dawać baczną, ażeby powyższe prawidła, przy wymianie terażniejszych assygnat Państwa na nowe, naydokładniej wszędzie wypełniane były.

Oryginał podpisał: Minister Skarbu,
D. Gurjew.

Z Paryża d. 13 Czerwca.

Król słucha ciągle Mszy w pokojach swoich, jednak zawsze z Ministrami pracuje i przyjmuje Ambassadorsów i Posłów. Od kilku dni biega tu pogłoska, że Król w zapieczętowanym liście, który dopiero po ukończeniu terażniejszych posiedzeń ma być otworzony, mianował kilku nowych Parów. Dziennik sporów wymienia takimi P. P. Digeon, Gaudin, Beugnot, Labrisse, d'Ambrugeas i Barona Pasquier.

P. Barras, były członek dyrektoryatu Rpey Francuzkiej w liście do swoich współziomków w Dzienniku „Le Constitutionnel”, umieszczonym wyjaśnia zdarzenie d. 18 Brumaire i oświadcza za niegodne wiary wysłane niedawno pismo: „Souvenirs et Anecdotes secretes.”, Nigdy go, dodaje, nie tylko od Bonapartego, ale

od nikogo nie pobierał pensyi.

Dziennik „Quotidienne”, wyraża: Xże Richelieu (z jakich powodów nietrudno zgadnąć) powroci w krotce do Paryża.

Wojskowe popisy odbywać u nas w tym roku będzie 18 Jeneratów poruczników i 36 Marszałków pólnych. W roku zeszłym odbywało je 26 Jen. poruczników i 52 Marsz. pólnych.

Po prowincjach naszych ustaie teraz wiele gazet, ponieważ niechcą ustanowionej porękoymii złożyć.

Po danym niedawno w Londynie obiedzie przez P. Maubreuil, musiało wiele gości, a mianowicie Włochów to miasto opuścić.

Posiedzenie izby Deputowanych d. 19 b. m. było bardzo ważne, czyni Ministrom szaszczyt i utwierdza w nich zaufanie. Wiadomo, iż P. Bignon, gdy rzecz była o przywołaniu wygnańców, wyraził, iż posiada straszną tajemnicę, którą dopiero w tenczas wyiawi, gdy będzie od Ministrów wezwany. „Wzywam więc i zaklinam (rzekł Minister spraw wewnętrznych Hr. Decaze) P. Bignon, aby wyiawił tę tajemnicę. Inaczej milczenie jego będzie za potwarz poczytane, a ta potwarz nie spadnie na Rząd, ale na niego samego. (Oklaski z wielu stron.) Honor i obowiązek wymagają, aby się wytłumaczył.” — P. Bignon postępował z wolna na mównicę. — P. Perriere: Nie odpowiesz W Pan? — P. Bignon: Oświadczam, iż nie jestem obowiązany odpowiedzieć na uczynione wezwanie. Powiedziałem z powodu przywołania wygnańców, iż oprócz znanych powodów zonyduie się jeszcze jeden szczególny za ich przywołaniem.

którego zachowanie sobie użycie, gdy nadejdzie do tego czas. Lecz ten czas jeszcze nie nadszedł. (Ha! Ha! krzyczano z różnych stron.) Sądzę, iż wyjawienie tej tajemnicy wcale nie jest dla Rządu użytecznem; i zamilczenie oney poczytuje za mój obowiązek. — *P. de Serre Pieczętarz*: Szanowny Członek chce być sędzią własnych czynności; lecz kiedy te na innych rozciąga, powinien być do odpowiedzialności i wyjaśnienia pociągniętym. Mówić, że ma niebezpieczny oręż w ręku, że administracyi zadać może potężny cios, oznacza to oskarżać Rząd. Póki tego nie uczyni, uchodzić będzie za potwarce. Chce zachować milczenie aż do dnia, który, jak się spodziewam, nigdy nie nadejdzie. — *Min. spraw wewnętrznych Hr. Decaze*: Jakże P. Bignon milczeć może? Czyby na to powiedział, gdybym ja na tej mównicy oświadczył, iż mam w ręku pismo, które go, potępia, a niechciałbym go pokazać? — Słuszenie krzyczałby, że to potwarz; a zatem i milczenie jego jest potwarzą — *P. Manuel*: Dalby Bóg, żeby wszyscy we Francyi tak dobrmi byli obywatelami, jak ci, którzy znajdują się na liście wygnania. Powiedziano tu: że P. Bignon grozi Rządowi oskarżeniem, a nie czyni go; nie mogęż tu także powiedzieć: jeżeli czynione są spiski, jeżeli znacie spiskowych, dla czegoż milczycie? Ja przekonany jestem, że dobrzy obywatele są spokojnemi i wiedzą, że Francya sprzykrzyła sobie rewolucyją. — *Pieczętarz*: Ostatni Mowca pomieszał prawdę z fałszem. Co się P. Bignon tycze, zostaje rzecz w niedukownym stanie. Bylibyśmy kontenci z jego wyjaśnienia, i odpowiedzielibyśmy na nie; lecz jesteśmy także

kontenci z przeciwnego jego postąpienia, bo cały ciężar pochodzący z jego milczenia bierze na siebie. — *Pan Bignon*: Przyymuję to na siebie, i nie sądę, aby mniemanie Ministrów było dla mnie prawem. Pod bytem Rzędem, wyraził P. Roger Collard, wiele ludzi wyniesionych zostało na godności i zyskowne urzędy. Rząd ten zostawił nieciaką pamięć i kary godne nadzieie, i z tego względu terazniejszy ma nieprzyjaciół; lecz są poiedenczemi i rozrzuconemi. Na co nie mogą wprost powstawać, staraia się potwarzą ohydzić; lecz usiłowania ich są daremne. Najlepszy sposób do ich pokonania jest dobrze rządzić. — *P. Corbieres* mówił jeszcze o spiskowych wydziałach, na co ze wszystkich stron wołano, aby je wymienił, czego iednak nie uczynił, i izba przystąpiła do porządku dziennego.

NOWE ODKRYCIA.

" Niebyło zapewne w dziejach świata, wieku pełniejszego cudów przenikliwości ludzkiej, nad nasz wiek dziewiętoasty. Ilez to nowych wynalazków we wszystkich rodzajach umiejętności, a osobliwie fizycznych? „

" Pomińmy wszelkie inne, a wręczyśmy dzisiaj tylko całą uwagę na te, które dotyczą się unieśmiertelotenia rodzaju naszego! Oto cudowny *magnetizm*, nie tylko że magnetyzowanego z nacyięszych chorób ulecza, ale nawet daje mu własność wyjawienia słabości takich osób, których nawet niewidział i nieznał przed swem cudownem uspieniem! Niechże nam teraz kto powie, że sen jest marą ??... „

" Zwroćmy uwagę na chirurgią. Oto

widziemy nowego iey apostoła i cudotwercę, który nam w roku przeszłym wykazwał sposób robienia nosów! ?? (a) Już dzisiay nikt o utratę nosa lękać się niema powodu. Nie ieden pocziwy mężyko, wiedziony za niego od ukochaney swej żonki, tym się tylko iedynie biedził, aby go przez częste używanie, za czasem niepostradał, dzisiay bezpieczny, może na los swój utyskiwać? ... i t d.,

"Takie to piękne uwagi w pewney zagranicznej wszechnicy nauk zaięły całą rozprawę o nowych i pięknych wynalazkach, najznakomitszemu z iey członków, w czasie głównego posiedzenia, na którym: po ścisłem rozważeniu, iakieby nayużyteczniejsze nowości do wysłedzenia ieszcze pozostawały, iednomyslnie uchwalono co następuje:

"Kiedy do tego stopnia posuwamy się w odkryciach stanowiących fizyczną szczęśliwość ludzi, że iuż dzisiay niemasz prawie choroby, któreby doskonałość ich nieuleczyła, kiedy to samo, każe nam się cieszyć nadzieją, że w krotce nazwisko nawet śmierci z słowników naszych wykreślonem zostanie, kiedy nam iuż o niczem myśleć niepozostaje, iak tylko o środkach osłodzenia tego życia nieskończonego, a to iedynie zależy od szczęśliwości moralney; wypada nam więc teraz połączyć nieodzownie te dwie nauki: w iedną, i zachęcić badaczów do fizycznych i moralnych wynalazków. Ze zaś nierównie trudniejsze jest wyleczenie moralne iak fizyczne, domyślić się zatem nayłatwiej, iak dalece bydz musi większa liczba tayıników szczęśliwości moralney; ... Wszakże na szczęciu naszych prywatnych posiedzeniach, iuż blisko dwa tysiące

zapytań uproiektowanych zostało! ... które postanowiamy koleją do rozwiązania ogłaszać. Kto tedy życzy sobie na teraz, aby został udarowany medalem złotym wielkości pułmiska stołowego, i zaszczytem członka akademii naszej, ten ma w przeciagu 30 lat wynaleść: „

"Jakimby można sposobem, skrócić zbyteczną długość ięzyków ludzkich, osobliwie bayczarzom i kobietom wychodzącym iuż z mody, a niemającym innego lepszego zatrudnienia nad plotki? „

"Odkrycie to ma bydz podane wspo-sobie uczoney rozprawy. Światły bada z i wynalazca, znajdzie pewnie w historyi mnostwo napomknień stosownych do swego rozumowania w tey materyi. Może n p. uczynić piękny zarzut prawodawcom Izraelitów, czemu tak byli nieprze-zorni, iż w przepisywaniu obrządku narodzenia (iaki u nas chrzest zastępuje) niepostanowili obrzezania ięzyka? ... i t d — Ze nakoniec ta fizyczno moralna wada, dla tego jest bardzo trudną do uleczenia, iż panuje szczególniej nad ludzmi pospolitego charakteru, których jest klasa nayliczniejsza, wymaga przeto nieladaiakich środków. Dlatego też naznaczono trzydziestoletni przeciąg czasu zastanowieniu i pracy, który, ieżeli ieszcze będzie za krótki, dla chcących poświęcić się tak pięknemu badaniu, mogą znouu po upłynieniu tego zakresu, żądać nowej przewłoki. „

Łatwiej jest naszym zdaniem nadsta-wić komu nosa, iak skrócić ięzyk; trudno więc, aby nawet w 30 wieków, ziawił się taki wynalazca, iakiego żąda ta akademia.

X. T. 2.

DODATEK DO N^{RO} 55. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 11 LIPCA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa —

Rektor Lyceum Krakowskiego

Uwiedomia Szanownych Rodziców, Opiekunów i interessowaną Publiczność, że Uczniowie Lyceum tutejszego dwóch Oddziałów po odbytem Nabożeństwie, Spowiedzi i Komunii S. w obecności Władz Rządowych i Edukacyynych, rano od godziny 8; po południu, od 3 w dniach 22, 23, 24, 26, 27 Lipca r. b. mieć będą Popis publiczny z nauk całorocznych, poczynając od Klass pierwszych; na który oraz tym celem zaprasza, ażeby się wszyscy bliżej przekonać raczyli o odniesionych pożytkach swoich dziełek. Zastużone zaś nagrody, pochwały, Promocyje do wyższych Klass, iako też stipendia prawdziwie ubogim, obyczajnością i pilnością celującym Uczniom przy otwarciu uroczystem Szkół rozdane będą. — Równie także na Examina ściśle Uczniów Klassy VI. dla tem dokładniejszego przygotowania się i otrzymania pewniejszego świadectwa dojrzałości (*Judicium Maturitatis*) dzień 27 Września b. r. przernacza się.

W Krakowie dnia 9 Lipca 1819 r.

Himonowski.

Z Londynu d. 22 Czerwca.

Wczoraj izba niższa naradzała się nad billem, zabraniającym Angielskim poddanym zaciągania się bez zezwolenia Rządu w obcą woyskową służbę. PP. Scott Smith, Vernon, Williams, Barnett, Grant, Shepherd, Long Wellesley i Philimore mówili za billem, a P. Scarlet i Lord Nugent przeciw niemu. Nakoniec bill został większością 190 przeciw 129 głosów przyjęty.

Woieny okret Trybuna wypłynął w przeszłym tygodniu z Korku z zapieczetowanym rozkazem, który dopiero na pewnej wysokości ma odpieczetować.

W Leeds, Glasgowie i Ashton zbuntowali się znowu robotnicy fabryczni, częścią z braku roboty, częścią żądając wyższej płacy.

Po długiej przerwie pokazał się znowu ruch w naszym handlu, a przynajmniej w przeciagu ostatnich dwóch tygodni wysłano na stały ład więcej cukru, kawy i t. d. niżeli w kilku poprzedzających miesiącach.

Tutejszy Amerykański Pesel miał Lordowi Castlereagh oświadczyć, iż Rząd Ziednoczo-

nych Stanów uznać zamiśla Rzpłtą połączonych prowincyy rzeki Plata (Buenos-Ayres.)

Jedno z pism tutejszych czyni następującą uwagę: — Wojsko Francuzkie liczy teraz 21,000 ludzi więcej, niżeli pod Ludwikiem XVI. Na coż to powiększenie? Podają za przyczynę, iż inne Mocarstwa nie zmniejszaia swojego woyska. Lecz czyliż Austria, Prussy, Rossya, Bawaryia i inne Niemieckie kraie nie pomniejszyły woysk swoich? Czyliż my nie rozpuściliśmy 40,000 ludzi?

Więć o ustąpieniu Anglii przez Hiszpanią wyspy Kuby nabiera co raz większej pewności. Urzędowe pismo Zjednoczonych Stanów północney Ameryki powstaie przeciw temu ustąpieniu. Niemamy ochoty, wyraża, rozszerzać się na stałym lądzie i odrzucamy podobne nabycia; ale jeżeli Hiszpania chce Anglii wyspę Kubę odstąpić, tedy my powinniśmy mieć pierwszeństwo.

Najnowsze doniesienia z wyspy S. Heleny iednogodnie twierdzą, że stan zdrowia Bonapartego bardzo jest smutny, i że nie wychodzi z swojego mieszkania i większą część czasu w łóżku przepędza. Z tem wszystkiem nie ustannie trudni się kończeniem swoich pamiętników, które jednak dopiero po śmierci jego drukowane być mają.

Z południowy Ameryki mamy tu następujące wiadomości:

Wyciąg z listu z wyspy S. Trócy pod d. 12 Maia. — Dołączone tu dwa listy nauczą W Pana jak rzeczy stoia nad Aranka i Apure. Gdy Bolivar zatrudniał tam Morilla, Jeneral Englisch (kt ry nie jest rozstrzelany jak mylnie doniesiono) udał

się przeciw Stolicy Karakas. Jeneral Urdaneta dowodzi tą wyprawą. Dodaia nawet, że waleczny Jeneral Gomez, obrońca Margarity, użyty także jest do tej wyprawy z 500 ludzi, których nazywają olbrzymami Margarity i Morilla. Admirał Brion odpłynął z całą swoją flotą. Spodziewam się, że nayspierwszą wiadomość o tej wyprawie odbierzemy przez wyspę S. Tomasza. Nie wątpię, iż tego rocznia kampania wcale będzie pomyslna dla partyiotów, i im więcej łączyć się z niemi będzie Anglików, tem większe dla Anglii wynikną korzyści.

Jeneral Bolivar, tymczasowy Prezydent Rzpłty Wenezueli, Naczelnny wódz, &c. wydał pod d. 20 Lutego 1819 w Augusturze następującą odezwę — „Wenezuelanie! Ogólny Kongress obrał nayszyjszą władzę, którąście mi nadali. Oddałem ją ludowi, składając ją w ręce prawych jego reprezentantów. Nayszyjsza narodowa władza zaszczyciła mnie na nowo mocą wykonawczą pod nazwiskiem tymczasowego Prezydenta. Wenezuelanie! Oświadczyłem nie raz waszem reprezentantom, iż nie czuję się być zdatnym do rządzenia wami, lecz zmusili mnie do tego. Żołnierze woyska wybawczego! Chlubą zawsze dla mnie było dzielić z wami niebezpieczeństwa, na które wystawiacie się dla Rzpłty. Obywatele! Legia Angielka, wspierająca naszą wolność, przybyła do Wenezueli, dla dopomożenia nam skruszenia reszty kaydan; przyymiecie ją z uszanowaniem, iakie należy się odwadze; podaycie ręce wspaniałym tym cudzoziemcom, którzy przybywają dla dzielenia z nami chwaty oswobodzenia Wenezueli. „

Wyciąg z listu Intendenta Penalver

pod [d. 23 Kwietnia z Augustury. Odebraliśmy tu doniesienia i listy od głównego woyska, które między Aranką i Apurę działa przeciw Jenerałowi Morillo, których treść następująca: — Jenerał Bolivar przybywszy do głównej kwatery, kazał zaraz woysku ruszyć w drogę, pewnym będąc, że Jenerał Morillo podzielił swe woyska oczekując nad brzegiem bitwy. Tymczasem przybywszy do Gamarias, dowiedział się, że główny korpus nieprzyjacielski stoi ciągle na wyspie Ahaguas, cofnął się i przeszedł na nowo za Aranka. Morillo postąpił natychmiast z całą swoją siłą nad tę rzekę i przez 3 dni usiłował ją przebydź, ale zawsze odparty został. Jenerał Paez na czele 250

wyborowej jazdy przeprowił się powyżej wplaw i rozpoznawał z boku nieprzyjaciela. Jenerał Morillo wystąpił zaraz przeciw niemu 1200 ludzi piechoty i jazdy; lecz pikinierowie Paeza udamali zaraz tę kolumnę i znacznie ją porazili; donosząc, iż Hiszpanie utracili do 400 ludzi. Morillo cofnął się potem do dawnego swojego stanowiska. Już to drugi miesiąc tak w okolicach Apury i na przeciwko naszego woyska stoi, a nie może nigdy wydać bitwy. Kupy nasze ustawicznie go napastują i urywają mu ludzi. Co do nas, poczytujemy się za szczęśliwych, że Morillo w jednym stoi miejscu, ponieważ daje nam czas do innych ważniejszych działań.

D O N I E S I E N I A

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Gdy licytacja sprzedaży na dzień 15 z. m. i następne ogłoszona co do niektórych Domów Skarbowych skutku nieotrzymała dla braku Konkurentów, przeto z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 22 z. m. N. 1873 wydział podaje do wiadomości, iż poniżej wyszczególnione Domy wystawione będą powtórnie na sprzedaż dziedzictwa w dniu 19 b. m. i następnych od godziny 10 z rana w Biórze tutejszym pod warunkami poprzednio już w dniu 12 Maja r. b. ogłoszonymi, a mianowicie, że tylko połowa summy wylicytowanej po nastąpionej sprzedaży opłatą być winna; druga zaś połowa pozostanie, przy realności, zobowiązaniem wnoszenia od niej procentu po 5 od 100. Vadium wynosi dziesiątą część summy szacunkowej. O innych warunkach w wydziale każdego czasu wiadomość udzieloną będzie. — Domy te są następujące:

1. Dom przy ulicy Kanowney pod liczbą 124 oszacowany przez znawców przy
sięglych złotych 5485 gr. 22.
2. pod liczbą 125 8116 — 22 1/2.
3. ditto ditto 171 7628. — —
4. ditto w Zamku Krakowskim Nr. 142 670. — —
5. ditto ditto ditto — 154 2679. — —
6. ditto ditto ditto — 155 4271. — —
7. ditto przy ulicy Szpitalney — 594 6386. — —

W Krakowie d. 5 Lipca 1819 r.

Kuciński.

Gadomski, S. W.

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Podaje do Publicznej wiadomości, iż w dniu 19tym b. m. i r. o godzinie oty ranney w Biórach Wydziału Policyi odbywać się będzie Licytacja następujących Effektów do Ubrania Milicyi Krajowej na rok 1818 potrzebnych, a mianowicie:

Furażerek	sztuk	95	od	Ceny	Złp. 2	sztuka
Halsztuków z robotą i podszenką	—	89	—	—	1	gr. 12.

Guzików nowych do Mundurów, i Płaszczów

szczęw	tuzinów	292	— złp	—	— gr. 24
Haftek do Mundurów	ditto	72	—	—	— 7.
Płótna na podszycę, do Płaszczów, Mundurów Szpencerów i Spodni	rokci	969	—	—	— 15.
Płótna na Sienniki i wysypki	ditto	836	—	—	— 15.
ditto na prześcieradła i poszewki	ditto	1512	—	—	— 24.
ditto na Koszule	ditto	4143	—	—	— 24.
ditto na Gatki	ditto	1196	—	—	— 15.
Butów nowych par		221	—	złp.	14.
Podszyciów ditto		586	—	—	10.
Pendentów z białego rzemienia	sztuk	50	—	—	7.
Trochęw		50	—	—	1.
Konewek nowych drewnianych		30	—	—	1.

Małacy przeto chęć licytowania zgłosić się mają w terminie i miejscu powyżej wymienionym zaopatrujący się w stosowne Vadium. O warunkach zaś licytacji, tudzież o terminach odstawy licytować się mających Effektów, każdego czasu w Kancelaryi tegoż Wydziału wiadomość żądającemu oney udzielona zostanie. — W Krakowie d. 8 Lipca 1819.

Linowski S. P.

Konwikt Sekretarz W.

Wydział Policycyi w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu szóstym Lipca o godzinie gtey ranney w Biórach Wydziału Policycyi odbywać się będzie licytacya uszycia Mundurów i Bielizny dla Milicyi Kraiowej na rok Etatowy 1819 iako to:

Mundurów sztuk	72	od ceny	złp. 2 gr. 21	Wyspek ditto	88	— ditto	—	— 8.
		(sztuka		Prześcieradła ditto	182	— ditto	—	— 10.
Szpencerów	91	— ditto	— 1 — 24.	Poszewek ditto	180	— ditto	—	— 8.
Spodni par	80	— ditto	— 2 — 3.	Koszul ditto	829	— ditto	—	— 21.
Płaszczów sztuk	91	— ditto	— 3 — 18.	Gatek par	299	— ditto	—	— 10.
Sienników ditto	88	— ditto	— — 15.					

Maystrowie przeto Professory Krawieckiey chcący uszyć powyższych Mundurów i bielizny zaliczyć zgłosić się mają w powyższym terminie i miejscu, zaopatrując się w stosowne do każdego artyku Vadia. O warunkach zaś licytacji, tudzież o terminie wyrobień powyższych Effektów, każdego czasu w Kancelaryi Wydziału Policycyi wywieść się mogą. — W Krakowie d. 8 1819.

Linowski, S. P.

Konwikt Sekr: Wvdz:

Towary wszelkiego rodzaju Korzenne, Wina i Wody mineralne zagraniczne, tudzież srebra, kosztowności, meble, fajans i porcellana, narzędzia domowe i gospodarskie, suknie i bielizna i inne ruchomości do masy s. p. Weyciecha Frolichy na leżące z mocy Uchwały Rady familyney i polecenia Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacyą, która rozpocznie się w domowym Lipca r. b. o godzinie gtey i w oąż kontynuować się będzie w Gmachu tu w Krakowie w Rynku sytuowanym Sukienoicy zwanym. — W Krakowie dnia 3 Lipca 1819 roku.

Matkiewicz, Deleg: Notar:

W Krzeszowicach w Gościu przy moście dnia piętnastego miesiąca i roku bieżącego o godzinie gtey ranney rozpocznie się licytacya, marmurowych sztuk kilkudziesiąt, iako to: Wazony, piramidy i kolumny, stoliki, kompaszy, i t. d. po Mateuszu Kukłowiczu Kamieniarzu pozostałe, podług Uchwały Rady Familyney w Sądzie Pokoju W. M. K. Okręgu Krzeszowickiego zapadłej, przeto podpisany Pisarz Sądu tego do skutecznienia niniejszey licytacji delegowany, chęć kupna mających na termin wyżej wspomiany zaprasza. — Dan w Krzeszowicach d. 2 Lipca 1819 r.

Chwałkiewicz Pisarz S. P.